

A LAS NAM SZUMIAŁ.....

Jak ten czas leci! Kolejny rok akademicki już za nami. Przypomina mi się w tym momencie znany wiersz Tuwima..." Panie Boże - zostaw mnie na drugie życie, jak na drugi rok w tej samej klasie". Cóż, na drugie życie nikt z nas nie zostanie, ale w tej samej klasie... Myślę o naszej wspaniałej klasie Uniwersytetu (trzeciego wieku), w której zostać możemy tak długo jak tylko los i zdrowie pozwoli. Oby jak najdłużej!

Jaki był ten rok? Podobny do poprzednich - trudny, pracowity, ciekawy i wspaniały. Takie też będą następne, następne i następne...

Piątek, 22 czerwca; dzień uroczystego zakończenia zaczął się pochmurnie, ale jeszcze przed południem wyrzało słońeczko co było dla nas ważne, bo świętowaliśmy zakończenie w Bobrowicach, w zaprzyjaźnionej leśniczówce, której gospodarzami są Jurek i Mira.

Cóż może być piękniejszego od szumiącego wokół lasu, rozszalałej wiosennej zieleni, zapachu przepysznej zupy grzybowej, pieczonego dzika i grona